



Photo by Keystone-France/Gamma-Keystone via Getty Images

Sollemni hac Liturgia – Wyznanie wiary Ludu Bożego

Paweł VI

Uroczyste wyznanie wiary złożone przez Ojca świętego Pawła VI przed bazyliką św. Piotra dnia 30 czerwca 1968 roku, na zakończenie Roku Wiary i dziewiętnastego stulecia od męczeństwa świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Dostojni Bracia i umiłowani Synowie!

1. Tą uroczystą liturgią zamykamy obchody dziewiętnastego stulecia od męczeństwa świętych Apostołów Piotra i Pawła, czyli Rok Wiary. Ten zaś rok nazywamy upamiętnieniem świętych Apostołów nie tylko z tej przyczyny, aby zaświadczyć o naszej niewzruszonej woli strzeżenia nienaruszonego depozytu wiary,

którą oni nam przekazali, ale także aby potwierdzić nasze postanowienie, byśmy zdali sprawę z tejże wiary w obecnym czasie, gdy Kościół pielgrzymuje po tym świecie.

2. W chwili obecnej uważamy za swoją powinność złożyć publiczne podziękowania tym wiernym, którzy odpowiadając na nasze zaproszenie, uczynili ten Rok Wiary tak bardzo owocnym: bądź to przez swoje płynące z serca przyłgnięcie do Słowa Bożego, bądź to odnawiając w licznych wspólnotach wyznanie wiary, bądź przez jasne świadectwo życia chrześcijańskiego, dowodząc tejże wiary. Dlatego też składamy szczególne wyrazy wdzięczności naszym braciom w biskupstwie oraz wszystkim synom Kościoła katolickiego i udzielamy im naszego Apostolskiego błogosławieństwa.

3. Następnie uważamy, że powinniśmy wywiązać się z rozkazu nałożonego przez Chrystusa na Piotra, którego – choć wiele niżsi zasługami – jesteśmy następcą: aby utwierdzać braci w wierze (Łk 22, 32). Z tego to powodu, choć jesteśmy świadomi naszych niedostatków, to jednak z największą siłą duszy, jaką daje ten rozkaz nam przekazany, mamy złożyć wyznanie wiary, czyli wygłosić formułę rozpoczynającą się od *credo*, która – choć w sensie ścisłym nie można nazwać jej definicją dogmatyczną – generalnie powtarza formułę nicejską, jednak z pewnymi wyjaśnieniami, jakich domagają się duchowe uwarunkowania naszych czasów: formułę nieśmiertelnej tradycji świętego Kościoła Bożego.

4. Czyniąc to, zdajemy sobie dobrze sprawę z niepokojów dotyczących wiary, które trapią dziś pewne zbiorowości ludzi współczesnych. Nie mogą oni uniknąć przywiązania do świata, który zmienia się dogłębnie, w którym wiele prawd jest kwestionowanych wprost albo poddawanych w wątpliwość. Widzimy nawet, że pewni katolicy pozwalają się uwieść rzeczom mającym się zmieniać czy też unowocześniać. Kościół z pewnością uważa za swój obowiązek, aby nie zaniedbując starań, ciągle na nowo zgłębiać tajemnice Boże, z których dla wszystkich wypływa tak wiele owoców zbawienia, a równocześnie co dzień przedstawiać je w sposób odpowiedniejszy do sposobu rozumowania ludzi nadchodzących pokoleń. Lecz równocześnie należy dołożyć wszelkich starań, nie wykorzystując przy tym bezprawnie nieodzownej służby dociekań naukowych, aby nie niszczo prawdy wiary

chrześcijańskiej. Gdyby tak się stało – a dostrzegamy z bólem, że tak się właśnie dzisiaj dzieje – stałoby się to przyczyną zamętu i zwątpienia w duszach wielu wiernych.

5. Dla tego zagadnienia ogromnie ważne jest, aby zauważyć, że poza tym, co jest obserwowalne i rozpoznawane przez nauki, intelekt dany nam przez Boga może osiągnąć to, co jest, a nie tylko to, co nazywają subiektywnymi znaczeniami struktur i ewolucji ludzkiej świadomości. Poza tym należy przypomnieć, że celem interpretacji albo hermeneutyki jest, aby zachowując wypowiedziane słowa, poznawać i zgłębiać sens tekstu, nie zaś niejako zmieniać ten sens, dostosowując go do arbitralnych domniemań.

6. My natomiast pokładamy niezachwianą ufność w Duchu Świętym, który jest duszą Kościoła, i w teologicznej wierze, na której opiera się życie Ciała mistycznego. Dostrzegamy, że ludzie oczekują na słowa wikariusza Chrystusowego i wypełniamy te oczekiwania, głosząc często kazania i homilie. Dziś jednak mamy okazję do bardziej uroczystego głoszenia słowa.

7. W tym też dniu, wybranym przez nas dla zamknięcia Roku Wiary, oraz w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła chcemy złożyć Bogu żywemu, najwyższemu ofiarę z wyznania wiary. Tak jak niegdyś w Cezarei Filipowej Szymon Piotr w imieniu dwunastu Apostołów wbrew ludzkim wyobrażeniom wyznał prawdziwie Chrystusa, Syna Boga żywego, tak i dzisiaj jego lichy następca, pasterz Kościoła powszechnego, podnosi swój głos, aby w imieniu całego ludu Bożego złożyć niewzruszone świadectwo boskiej Prawdzie powierzonej Kościołowi po to, aby ją głosił wszystkim narodom. Chcemy zaś, by to nasze wyznanie wiary było jak najbardziej pełne i wyraźne, aby w stosowny sposób zaspokoić potrzebę światłości nękającą tak wielu wiernych oraz tych wszystkich, którzy są w świecie, a którzy szukają Prawdy – niezależnie od tego, do jakiej duchowej zbiorowości należą.

Na chwałę zatem Boga Wszechmogącego i Pana naszego Jezusa Chrystusa, pokładając ufność we wspomózeniu Najświętszej Panny Maryi i świętych Apostołów Piotra i Pawła, dla pożytku duchowego i wzrostu Kościoła, w imieniu wszystkich czcigodnych pasterzy i wiernych chrześcijan, w pełnej z wami, bracia i synowie najdrożsi, komunii, składamy teraz owo wyznanie wiary.

WYZNANIE WIARY

wygłoszone przez Ojca świętego Pawła VI w dniu 30 czerwca 1968 r.

Wierzymy w jednego Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego, Stwórcę rzeczy widzialnych – do jakich należy świat, w którym żyjemy – oraz niewidzialnych – jakimi są czyste duchy, które nazywamy też aniołami¹ – Stwórcę również duszy duchowej i nieśmiertelnej każdego człowieka².

Wierzymy, że ten jedyny Bóg jest absolutnie jeden, tak w swej najświętszej istocie, jak i we wszystkich swych doskonałościach: w swojej wszechmocy, w swej nieskończonej mądrości, w swojej opatrności, w swej woli i miłości. *Jest On tym, który jest*, jak to sam objawił Mojżeszowi³; jest *Miłością*, jak pouczył nas Jan Apostoł⁴. Dwa te imiona, Byt i Miłość, wyrażają w sposób niewypowiedziany tę samą boską prawdę o Tym, który okazał się nam i który, *mieszkając w nieprzystępnej światłości*⁵, jest sam w sobie ponad wszelkim imieniem i ponad wszelkimi rzeczami oraz wszelkim stworzonym umysłem. Sam Bóg tylko może nam udzielić prawdziwego i pełnego poznania Siebie samego, objawiając się jako Ojciec, Syn i Duch Święty. Przez łaskę wezwani jesteśmy do uczestnictwa w Jego wiekuistym życiu, tu, na ziemi, w pomroce wiary, a po śmierci w światłości wiekuistej. Wzajemne związki tworzące odwiecznie trzy Osoby, z których każda jest jednym i tym samym bytem Bożym, stanowią błogosławione życie wewnętrzne Najświętszego Boga, które nieskończenie przewyższa to, co my po ludzku możemy pojąć⁶. Dlatego to dzięki składamy dobroci Bożej za to, że bardzo wielu wierzących może z nami świadczyć wobec ludzi o jedności Boga, choć nie zna tajemnicy Trójcy Przenajświętszej.

¹ Por. Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna *Dei Filius*, Dz. Sch. 3002.

² Por. Encyklika *Humani generis*, AAS 42 (1950), s. 575; Sobór Laterański V, Dz. Sch. 1440-1441.

³ Wj 3, 14.

⁴ 1 J 4, 8.

⁵ 1 Tm 6, 16.

⁶ Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna *Dei Filius*, Dz. Sch. 3016.

Wierzimy więc w Boga, który przez całą wieczność rodzi Syna, wierzymy w Syna, Słowo Boże, które odwiecznie się rodzi, wierzymy w Ducha Świętego, Osobę niestworzoną, który od Ojca i Syna pochodzi jako wiekuista ich miłość wzajemna. W trzech Osobach Boskich, które są *Sobie współwieczne i równe*⁷, życie i szczęśliwość Boga absolutnie jednego występują w największej pełni i doskonałości, z najwyższą wzniosłością i chwałą własną Tego, który jest, a nie został stworzony. Zatem *jedność w Trójcy, a Trójca w jedności winna doznawać czci*⁸.

⁷ Symbol *Quicumque*, Dz. Sch. 75.

⁸ Tamże.

Wierzimy w Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest Synem Bożym. Jest On Słowem wiekuistym; zrodzony z Ojca przed wszystkimi wiekami i współistotny z Ojcem, czyli *homoousios to Patri*; przez którego wszystko się stało. Przyjął On Ciało za sprawą Ducha Świętego z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem; równy więc *Ojcu co do bóstwa, a mniejszy od Ojca ze względu na człowieczeństwo*⁹, całkowicie jeden *nie przez zmieszanie natur* (co jest niemożliwe), *lecz jednością osoby*¹⁰.

⁹ Tamże, n. 76.

¹⁰ Tamże.

Zamieszkał On wśród nas pełen łaski i prawdy. Obwieścił i ustanowił Królestwo Boże, sprawiając, że poznaliśmy Ojca. Dał nam przykazanie, abyśmy się wzajemnie miłowali, tak jak On nas umiłował. Nauczył nas drogi błogosławieństw ewangelicznych, wedle których mamy być ubodzy w duchu i cisi, mamy znosić cierpliwie dolegliwości, pragnąć sprawiedliwości, być miłosiernymi, czystego serca, czyniącymi pokój, mamy znosić prześladowanie dla sprawiedliwości. Umęczony został pod Poncjuszem Piłatem, On, Baranek Boży, przyjmując na siebie grzechy świata, umarł za nas przybity do krzyża, przynosząc nam zbawienie przez krew Odkupienia. Pogrzebany, zmartwychwstał własną mocą trzeciego dnia, wynosząc nas swym zmartwychwstaniem do uczestnictwa w życiu Bożym, które jest życiem łaski. Wstąpił do nieba, skąd ponownie przyjdzie sądzić żywych i umarłych, każdego wedle jego zasług; ci, którzy odpowiedzieli na miłość i łaskawość Boga, pójdą do żywota wiecznego, a ci, którzy aż do śmierci odrzucali je, skazani będą na ogień nigdy niegasnący.

A Królestwu Jego nie będzie końca.

Wierzimy w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę. Który mówił przez Proroków; On to zesłany nam został przez Chrystusa po Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu do Ojca; On oświeca, ożywia, strzeże Kościoła i rządzi nim, oczyszczając jego członki, o ile tylko nie sprzeciwiają się łasce. Dzięki Jego działaniu, które dosięga głębin duszy, człowiek, w pokorze zaczerpniętej z Chrystusa, może stać się doskonały jak Ojciec, który jest w niebiesiech¹¹.

¹¹ Por. Mt 5, 48.

¹² Por. Sobór Efeski,

Dz. Sch. 251-252.

¹³ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 53.

¹⁴ Por. Pius IX, Bulla

Ineffabilis Deus, Acta Pii IX,

cz. I, t. 1, s. 610.

¹⁵ Por. *Lumen gentium*,

n. 53.

¹⁶ Por. tamże, nn. 53, 58,

61.

¹⁷ Pius XII,

Konstytucja apostolska

Munificentissimus Deus,

AAS 42 (1950), s. 770.

¹⁸ Por. *Lumen gentium*,

nn. 53, 56, 61, 63; Paweł VI,

Alokucja na zakończenie

3. sesji Soboru

Watykańskiego II, AAS 56

(1964), s. 1016; Adhortacja

apostolska *Signum magnum*,

AAS 59 (1967), s. 468.

¹⁹ Por. *Lumen gentium*,

n. 62; Paweł VI, Adhortacja

Signum magnum, AAS 59

(1967), s. 468.

Wierzimy, że Najświętsza Maryja, pozostająca zawsze dziewicą, była Matką Słowa Wcielonego, Boga naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa¹², i że Ona *ze względu na zasługi swojego Syna została odkupiona w doskonalszy sposób*¹³, *zachowana wolną od wszelkiej zmyzy grzechu pierwotnego*¹⁴ i *darem łaski przewyższa dalece wszelkie inne stworzenia*¹⁵.

Złączona ścisłym i nierozzerwalnym węzłem z tajemnicą Wcielenia i Odkupienia¹⁶ Najświętsza Maryja Panna Niepokalana *po dokonaniu życia ziemskiego wyniesiona została z ciałem i duszą do chwały niebieskiej*¹⁷ i upodobniona do swego Syna, który zmartwychwstał, dostąpiła uprzednio losu wszystkich sprawiedliwych; wierzymy, że Najświętsza Boża Rodzicielka, Nowa Ewa, *Matka Kościoła*¹⁸, *spieszy spełnić z nieba macierzyńskie zadanie wobec członków Chrystusa, aby dopomóc do zrodzenia i pomnożenia życia Bożego w duszach ludzi odkupionych*¹⁹.

Wierzimy, że w Adamie wszyscy zgrzeszyli; dlatego to natura ludzka, wspólna wszystkim ludziom, z powodu grzechu pierwotnego przezeń popełnionego doprowadzona została do stanu, w którym ponosi szkody stąd wynikłe; nie jest ona tą naturą, którą posiadali pierwsi nasi rodzice, stworzeni w świętości i sprawiedliwości, i w której człowiek wolny był od zła i śmierci. Tak więc upadła natura ludzka pozbawiona została daru łaski, którym przedtem była ozdobiona, została zraniona w swoich siłach naturalnych, poddana władztwu śmierci, która przyszła na wszystkich ludzi; z tego powodu każdy człowiek rodzi się w grzechu. Utrzymujemy więc za Soborem Trydenckim, że grzech pierwotny

wraz z naturą ludzką przekazywany jest *przez zrodzenie, a nie przez naśladownictwo*, i że *jest on własnym grzechem każdego*²⁰.

Wierzimy, że Pan nasz Jezus Chrystus odkupił nas przez Ofiarę krzyża od grzechu pierworodnego i od wszystkich grzechów osobistych przez każdego z nas popełnionych, tak że sprawdza się zdanie Apostoła: *Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska*²¹.

Wyznajemy z wiarą jeden chrzest ustanowiony przez Pana naszego Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów; że również *dzieciom, które nie mogły jeszcze zmazać się grzechem osobistym*, należy udzielać chrztu, aby pozbawione łaski nadprzyrodzonej przy zrodzeniu odradzały się z *wody i Ducha Świętego* do życia boskiego w Chrystusie Jezusie²².

Wierzimy w jeden święty, katolicki i apostołski Kościół zbudowany przez Jezusa Chrystusa na opoce, którą jest Piotr. Jest on *Ciałem Mistycznym Chrystusa, społecznością* widzialną, *wyposażoną w organy hierarchiczne*; i zarazem *wspólnotą duchową, Kościołem ziemskim*, Ludem Bożym pielgrzymującym tu, na ziemi, i *Kościółem wyposażonym w dary niebieskie, zalążkiem i zaczątkiem Królestwa Bożego*, dzięki któremu dzieło i męka Odkupiciela przedłużają się w pokolenia ludzkie; pragnie on z całych sił doskonałego spełnienia przy końcu czasów w chwale niebieskiej²³. Pan Jezus kształtuje Kościół swój przez sakramenty, które wypływają z Jego pełni²⁴. Przez nie bowiem sprawia, że członki jego uczestniczą w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa pod tchnieniem Ducha Świętego, który udziela im życia i zdolności do działania²⁵. Jest więc Kościół świętym, choć w łonie swoim obejmuje grzeszników, albowiem cieszy się nie innym życiem, lecz życiem łaski; jeśli członki jego karmią się nią, uświęcają się, jeśli zaś odwracają się od niej, obciążają się grzechami i zmazami, które stoją na przeszkodzie rozszerzaniu się jego promiennej świętości. Dlatego Kościół cierpi i czyni pokutę za przestępstwa, mając władzę uwolnienia od nich swoich synów dzięki Krwi Chrystusa i z daru Ducha Świętego.

²⁰ Por. Sobór Trydencki, Sesja 5., Dekret O grzechu pierworodnym, Dz. Sch., 1513.

²¹ Rz 5, 20.

²² Por. Sobór Trydencki, tamże, 1514.

²³ Por. *Lumen gentium*, nn. 8 i 5.

²⁴ Por. tamże, nn. 7 i 11.

²⁵ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum concilium*, nn. 5 i 6; *Lumen gentium*, nn. 7, 12, 50.

Kościół, dziedzic obietnic Bożych i córka Abrahama wedle ducha, przez owego mianowicie Izraela, którego świętych Ksiąg z miłością strzeże i którego Patriarchów i Proroków pobożnie czci; zbudowany na apostołach, przekazuje wiernie poprzez wieki zarówno ich słowo zawsze żywe, jak i władzę pasterską w następcy Piotra i w biskupach pozostających z nim we wspólnocie; wreszcie, ciesząc się ustawiczną opieką Ducha Świętego, pełni Kościół posłannictwo przechowywania, nauczania, wyjaśniania i rozpowszechniania prawdy, którą Bóg objawił ludziom przez Proroków, w pewnej mierze jeszcze przysłoniętą, a w sposób doskonały i absolutny przez Jezusa Chrystusa. Wierzimy w to wszystko, co zawiera się w słowie Bożym spisany lub przekazany tradycją i co Kościół podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czy to przez uroczyste orzeczenie, czy też w zwyczajnym powszechnym nauczaniu²⁶. Wierzimy w nieomyłność, którą cieszy się następca Piotra, gdy przemawia *«ex cathedra»* jako Pasterz i Nauczyciel wszystkich chrześcijan²⁷, i którą posiada również Kolegium Biskupów, gdy wraz z nim wykonuje urząd nauczycielski²⁸.

²⁶ Por. Sobór Watykański I, Konstytucja *Dei Filius*, Dz. Sch. 3011.

²⁷ Tamże, Konstytucja *Pastor Aeternus*, Dz. Sch. 3074.

²⁸ Por. *Lumen gentium*, n. 25.

²⁹ Por. tamże, nn. 8, 18-23; Dekret *Unitatis redintegratio*, n. 2.

³⁰ Por. *Lumen gentium*, n. 23; Dekret *Orientalium Ecclesiarum*, nn. 2, 3, 5, 6.

³¹ Por. *Lumen gentium*, n. 8.

³² Por. tamże, n. 15.

Wierzimy, że Kościół, który Chrystus założył i za który się modli, jest niewzruszenie jeden co do wiary i kultu oraz przez wspólny węzeł świętej hierarchii²⁹. Przebogata różnorodność obrzędów liturgicznych w łonie tegoż Kościoła czy też prawowite zróżnicowanie dziedzictwa teologicznego i duchowego oraz poszczególnych dyscyplin nie tylko *nie przeszkadza jego jedności*, ale *nawet jaśniej ją okazuje*³⁰.

Uznając, iż *poza organizmem Kościoła Chrystusowego znajduje się wiele elementów uświęcenia i prawdy, które jako dobra własne samego Kościoła nakłaniają do jedności katolickiej*³¹, a zarazem wierząc w działanie Ducha Świętego, który we wszystkich uczniach Chrystusa wznieca pragnienie owej jedności³², mamy nadzieję, że chrześcijanie, którzy nie zażywają jeszcze pełnej wspólnoty jednego Kościoła, zjednoczą się wreszcie kiedyś w jedną owczarnię pod jednym pasterzem.

Wierzimy, iż *Kościół jest konieczny do zbawienia. Jeden bowiem Chrystus jest Pośrednikiem i drogą zbawienia, który w Ciele swoim*

– którym jest Kościół – staje się nam obecny³³. Lecz Boży plan zbawienia obejmuje wszystkich ludzi; ci bowiem, którzy bez winy nie znają Ewangelii Chrystusa i Jego Kościoła, a szukają jednak Boga szczerym sercem i usiłują pod wpływem łaski wypełnić wolę Jego poznaną przez głos sumienia, należą również w liczbie wiadomej tylko jednemu Bogu do Jego ludu, choć sposobem niewidzialnym, i mogą osiągnąć zbawienie wieczne³⁴.

³³ Por. tamże, n. 14.

³⁴ Por. *Lumen gentium*, n. 16.

Wierzmy, że Msza, którą odprawia kapłan w zastępstwie Chrystusa [*in persona Christi*] mocą władzy otrzymanej przez sakrament kapłaństwa i która ofiarowana jest przez niego w imieniu Chrystusa oraz członków Jego Mistycznego Ciała, jest rzeczywiście Ofiarą Kalwarii, która uobecnia się sakramentalnie na naszych ołtarzach. Wierzmy, że tak jak chleb i wino konsekrowane przez Pana podczas ostatniej Wieczerzy przemieniły się w Ciało Jego i w Jego Krew, które niebawem miały być za nas na krzyżu ofiarowane, również chleb i wino konsekrowane przez kapłana przemieniają się w Ciało i Krew Chrystusa zasiadającego w chwale niebieskiej. Wierzmy, że tajemna obecność Pana pod postacią tych rzeczy, które naszym zmysłom w dalszym ciągu okazują się takimi jak przedtem, jest prawdziwa, rzeczywista i substancjalna³⁵.

³⁵ Por. Sobór Trydencki, Dekret O *Eucharystii*, Dz. Sch., 1651.

W tym więc sakramencie Chrystus nie inaczej może być obecny, jak tylko przez przemianę całej substancji chleba w Jego Ciało i całej substancji wina w Jego Krew przy pozostawianiu tylko właściwości chleba i wina, które dostrzegamy naszymi zmysłami. Ta tajemnicza przemiana w sposób należyty i właściwy nazywana jest przez Kościół święty *przeistoczeniem* [*transsubstantiatio*]. A wszelkie tłumaczenie teologów, które stara się nieco rozumieć tę tajemnicę, aby zgodne było z wiarą katolicką, powinno niewzruszenie utrzymywać, że niezależnie od naszej świadomości chleb i wino po konsekracji rzeczywiście przestały istnieć, tak że po niej godne uwielbienia Ciało i Krew Pana Jezusa są prawdziwie przed nami obecne pod postaciami sakramentalnymi chleba i wina³⁶, jak życzył sobie tego sam Pan, aby dać nam Siebie na pokarm i aby nas zespolic w jedności swego Ciała mistycznego³⁷.

³⁶ Por. tamże, Dz. Sch., 1642, 1651; Paweł VI, Encyklika *Mysterium Fidei*.

³⁷ Por. S. Th., III, 73, 3.

Jedyne indywidualne istnienie Chrystusa Pana w chwale niebieskiej nie uwielokrotnia się przez Sakrament, lecz staje się obecne w różnych miejscach świata, gdzie odprawia się ofiara eucharystyczna; oto mamy owo Misterium wiary i bogactw eucharystycznych, które winniśmy bezwarunkowo uznać. To samo zaś istnienie pozostaje obecne po odprawionej Ofierze w Najświętszym Sakramencie, który przechowuje się w tabernakulum, jakby w jakimś żywym sercu naszych świątyń. Dlatego mamy obowiązek oddawać cześć i uwielbienie w Świętym Chlebie, na który oczy nasze spoglądają, samemu Słowu Wcielonemu, którego one nie mogą oglądać, a które stało się obecne dla nas, nie opuszczając jednak niebios.

³⁸ Por. J 18, 36.

³⁹ Por. 1 Kor 1, 31.

⁴⁰ Por. Hbr 13, 14.

Wyznajemy również, że Królestwo Boże, mające tu, na ziemi, początek w Kościele Chrystusowym, *nie jest z tego świata*³⁸, *którego kształt przemija*³⁹, i że wzrostu tego Królestwa nie można uważać za to samo co postęp kultury ludzkiej czy też wiedzy lub techniki, lecz że wzrost ten dotyczy wprost coraz głębszego poznawania niedościgłych bogactw Chrystusowych, coraz usilniejszego pokładania nadziei w dobrach wiecznych, coraz żarliwszego odpowiadania na miłość Bożą i wreszcie coraz obfitszego szerzenia się między ludźmi łaski i świętości. Ta sama miłość skłania również Kościół do ciągłej troski o prawdziwe korzyści ludzi, gdy chodzi o dobra doczesne. Albowiem chociaż nie przestaje on przypominać swym dzieciom, że *tu, na ziemi, nie mają trwałego miasta*⁴⁰, to jednak pobudza je, aby wedle swych warunków życiowych oraz zasobów przyczyniały się do wzrostu swego ziemskiego państwa, aby popierały sprawiedliwość, pokój i zgodę braterską między ludźmi i aby udzielały pomocy biedniejszym i nieszczęśliwszym braciom. Usilnej troski, z jaką Kościół, Oblubienica Chrystusa, odnosi się do potrzeb ludzkich, do ich radości i oczekiwań, boleści i trudów, nie należy poczytywać za nic innego, jak za gorące pragnienie towarzyszenia im, aby oświecać ich światłem Chrystusa i aby gromadzić oraz jednoczyć wszystkich w Nim, jedynym ich Zbawicielu. Nigdy zaś nie należy pojmować tej troskliwości w tym sensie, jak gdyby Kościół upodabniał się do spraw tego świata albo jakby słabnął w samym zapale, z jakim wyczekuje na Pana i Jego wiekuiste Królestwo.

Wierzymy w życie wieczne. Wierzymy, że dusze tych wszystkich, którzy umierają w łasce Chrystusa – czy to dusze mające jeszcze dopełnić ekspiacji przez ogień czyścowy, czy też te, które zaraz po rozłączeniu się z ciałem przyjmowane są przez Jezusa, jak Dobry Łotr, do raju – tworzą Lud Boży po śmierci, która zostanie całkowicie zniszczona w dniu zmartwychwstania, kiedy owe dusze połączą się ze swymi ciałami.

Wierzymy, że mnóstwo dusz, które gromadzą się w raju z Jezusem i Maryją, tworzą Kościół niebieski, gdzie, zażywając wiecznej szczęśliwości, oglądają Boga takim, jakim jest⁴¹, a także w różnym stopniu i na różny sposób uczestniczą wspólnie z aniołami w sprawowaniu boskiej władzy, przynależnej Chrystusowi uwielbionemu, gdy wstawiają się za nami i wspierają naszą słabość swą braterską pieczołowitością⁴².

Wierzymy w obcowanie wszystkich wiernych chrześcijan, a mianowicie tych, którzy pielgrzymują na ziemi, którzy po zakończeniu życia doczesnego oczyszczają się oraz tych, którzy cieszą się szczęśliwością niebieską – i że wszyscy łączą się w jeden Kościół; wierzymy również, że w tym obcowaniu mamy skierowaną ku sobie miłość Boga miłosiernego i Jego Świętych, którzy zawsze nakłonięni mają uszy ku słuchaniu naszych prośb, jak zapewnił nas o tym Jezus: *Proście, a otrzymacie*⁴³. Wyznając tę wiarę i tę nadzieję ożywieni, wyczekujemy zmartwychwstania umarłych i życia przyszłego wieku.

Błogosławiony Bóg, Święty, Święty, Święty. Amen.

Wygłoszone przed Bazyliką Piotrową dnia 30 czerwca roku 1968, szóstego naszego pontyfikatu.

PAULUS P.P. VI

Tekst polski według tłumaczenia zatwierdzonego do rozpowszechniania decyzją Kurii Metropolitalnej Krakowskiej 12 września 1968 (wyd. Pallottinum, 1971) – dodatkowo z oznaczeniem cytatów i dodaniem przypisów zgodnie z wersją podaną w Acta Apostolicae Sedis 55 (1968), ss. 436-445.

⁴¹ Por. 1 J 3, 2;

Benedykt XII, Konstytucja *Benedictus Deus*, Dz. Sch.

1000.

⁴² Por. *Lumen gentium*,

n. 49.

⁴³ Por. Łk 10, 9-10; J 16, 24.